

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpalowy 30 i strona 1 w tekście 40 groszy, strona 5 szpal 30 „ „ „ „
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpal
☛ Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
☛ Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
☛ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Premier Bartel
wrócił całkowicie do zdrowia
Nasz warsz. koresp. telefonuje:
W dniu wczorajszym premier p. Bartel powrócił całkowicie do zdrowia i w godzinach popołudniowych udał się do Belwedera na dłuższą naradę z marszałkiem Piłsudskim.

Ostateczna dymisja wojewody Dębskiego
Miejsce jego zajmie przypuszczalnie starosta Mech

Nasz warsz. koresp. telefonuje:
Sprawa wojewody wołyńskiego, p. Dębskiego, została ostatecznie załatwiona w ten sposób, że p. Dębski z dniem wczorajszym rozpoczął długoterminowy urlop i na stanowisko dotychczasowe nie powróci. Najwięcej szans na zajęcie stanowiska wojewody wołyńskiego ma p. Mech, starosta słupecki.

Krwawe starcie
komunistów z policją w Berlinie

BERLIN, 11 sierpnia (Pat). — Wczoraj późnym wieczorem doszło w północnej części miasta do krwawego starcia między komunistami a policją. Z powodu groźnej postawy czerwonej bojówki policja zmuszona była użyć broni palnej i zawezwać pomocy.

Zamieszki trwały dwie godziny. Przez całą noc krawczyły po mieście wzmocnione patrole policji konnej i pieszej. Liczba rannych dotychczas nieznana.

Anulowanie długów wszystkich dłużników
Senator Borah o liście Clemenceau

IDAHO, 11 sierpnia. (PAT). — Sympatyzując całkowicie z motywami patriotycznymi, które pobudziły Clemenceau do napisania swojego listu otwartego do prezydenta Coolidge, senator Borah uważa ustęp tego listu, dotyczący niemiecko-amerykańskiego odrębnego traktatu za „okrutnie błędny i bardzo niesprawiedliwy”.

Senator Borah stwierdza, że jeśli Francja pragnie anulowania długów, to w takim razie niech anulowanie to obejmie wszystkie długi i wszystkie odszkodowania, tak aby korzyści były udziałem całej ludzkości, a nie służyły planom imperialistycznym, ciężącym dotkliwie na narodach, całkowicie nie ponoszących odpowiedzialności za wywołanie wojny.

Zamęt w Rosji trwa

Żądania opozycji zostały kategorycznie odrzucone



Kamieniew, jeden z przywódców opozycji

Trocki przeszedł na stronę Stalina

MOSKWA, 11 sierpnia (A.T.E.)
Rokowania pomiędzy grupą Stalina a opozycją nie dały do tej pory żadnego rezultatu. Opozycja wysuwa pod adresem komitetu centralnego następujące żądania:
1) uzgodnienie polityki zagranicznej unii sowieckiej z polityką kominternu, 2) rehabilitacja Zinowiewa, Łaszewicza, Bieleńskiego i innych opozycjonistów, dotkniętych represjami grupy rządzącej, 3) usunięcie Stalina ze stanowiska sekretarza komitetu centralnego partii komunistycznej, 4) zwołanie kongresu partyjnego do Leningradu nie później jak w listopadzie, 5) wolność prasowa w ramach prasy partyjnej.

Wszystkie te żądania centralny komitet partii komunistycznej kategorycznie odrzucił i postanowił w porozumieniu z rządem sowieckim przeprowadzić szereg zarządzeń administracyjnych, obliczonych na możliwie śpieszne zlikwidowanie opozycji.

Sytuacja opozycji w ostatniej chwili uległa osłabieniu z powodu pojednania Trockiego ze Stalinem. Stalin odbył w tych dniach

dwukrotnie dłuższe konferencje z Trockim, który ma być mianowany na miejsce Kamieniewa komisarzem dla spraw handlu.

Mimo oficjalnych zaprzeczeń potwierdza się wiadomość o zamachu na Stalina, urządzonym przez opozycję, która piętnuje go jako „zdrajcę rewolucji światowej”.

Kamieniew usunięty

WIEN, 11 sierpnia (Pat). — „Neue Freie Presse” donosi z kół rosyjskich, jakoby Kamieniew został złożony z urzędu. Miejsce jego ma zająć Makolin, przyjaciel Stalina.

Odezwa Rykowa

LWÓW, 11 sierpnia (Pat). — „Gazeta Poranna” donosi z pogranicza sowieckiego, iż w Moskwie ogłoszono odezwę Rykowa do ludności, wzywającą do zachowania spokoju i karności komunistycznej. Wedle dalszych doniesień oficjalnych ruch opozycyjny rzekomo został stłumiony. Mimo

Bunt floty bałtyckiej

MOSKWA, 11 sierpnia. — Według wiadomości, nadesłanych tu z Leningradu, przybyli tam przyjeźdźni z Kronsztadu potwierdzają pogłoski o buncie wśród marynarzy. Załoga dwóch krążowników została rozbrojona, wobec czego kilka innych statków odjechało na pełne morze. Dotychczas jeszcze kontakty z załogą tych okrętów nie został nawiązany, przypuszczalnie jednak zbuntowane statki wobec braku żywności poddadzą się w niedługim czasie. W samym Kronsztadzie władza jest opanowana przez podporządkowaną kierunkowi większości Politbiura komisję nadzwyczajną.

Śmierć dowódcy floty powietrznej

ANGORA, 11 sierpnia. (PAT). Dowódca sowieckiej floty powietrznej Sorokin zginął z samolotem pod Sebastopolem.

Dla zaprowadzenia oszczędności otrzymają wszystkie ministerstwa delegatów skarbu

WARSZAWA, 11 sierpnia. — (PAT). Dziś w prezydium rady ministrów odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym na prośbę ministra skarbu postanowiono utworzyć instytucję delegatów ministerstwa skarbu przy pozostałych resortach.

Zadaniem delegatów byłoby planowe współdziałanie z zainteresowanymi ministerstwami w akcjach oszczędnościowej, oraz dostosowanie wydatków danego ministerstwa do istniejących zapasów gotówki.

Ponadto delegaci skarbu będą podtrzymywali łączność między tym ostatnim, a pozostałymi ministerstwami w celu przyspieszenia biegu spraw, wymagających uzgodnienia z ministerstwem skarbu.

Prócz tego rada ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji polsko-

niemieckiej o uregulowanie stosunków granicznych wraz z protokołem dodatkowym tej konwencji, podpisanym w Poznaniu 20 stycznia 1926 roku.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:
Wczorajsze posiedzenie rady ministrów trwało przeszło pięć godzin i było całkowicie poświęcone uregulowaniu rad prawniczych. Projekt ten, już w zasadzie uchwalony, uzyskał wczoraj sankcję ostateczną. Należy się spodziewać w ciągu najbliższych dni narad członków tej rady, której pierwsze posiedzenie odbędzie się 1 września.

Bułgaria wspomagała bandy komitadzów

Zbiorowa nota wszystkich państw sąsiadujących

SOFJA, 11 sierpnia. (PAT). — Nota rządu jugosłowiańskiego nie została jeszcze wręczona. Oczekują, że nastąpi to dziś, a najpóźniej w czwartek. Zwłoka tłumaczona jest tem, że wbrew dotychczasowym przypuszczeniom, ma być podjęty krok zbiorowy wszystkich sąsiadów Bułgarii i że tekst noty ma być zredagowany we wzajemnym porozumieniu.

BUKARESZT, 11 sierpnia. — (PAT). „Adeverul” donosi, że rząd rumuński jest w posiadaniu dokumentów, z których wynika, że rząd bułgarski pozostał w porozumieniu z bandami komitadzów, którzy wtargnęli do Rumunii, przyczem czynni oficerowie bułgarscy mieli wyszkolić wojsko wo członków bandy w koszarach w Warnie. Rząd rum. zamierza dokumenty te przedstawić mocarstwom.

BIAŁOGRÓD, 11 sierpnia. — (PAT). „Politika” zarzuca Anglii że dała ona do tego, aby uczynić Jugosławję odpowiedzialną przed całym światem za konflikt z Bułgarią i przedstawić ją jako burzycielkę pokoju. Także i inne dzienniki atakują ostro Anglię.

WIEN, 11 sierpnia (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z Sofii, że nota zbiorowa Jugosławji, Grecji i Rumunii została dziś w południe wręczona rządowi bułgarskiemu.

Wielki pożar wojskowych magazynów prowiantowych

STUTTGART, 10 sierpnia. — (PAT). Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł wczoraj wieczorem wielki pożar w wojskowych magazynach prowiantowych w Feuerbach. Spłonęło całe południowe skrzydło budynku, wraz z zapasami. Szkodły wielkie.

KOMUNIKAT.

Wobec ukazania się we wczorajszej prasie wiadomości z błędem oświetleniem faktów, dotyczących ostatniego strajku, wyjaśniamy, że czterech pracowników usuniętych zostało za napaść na znajdujące się już na mieście tramwaje i zmuszenie terorem, wywieranym na pracowników, do ponownego zjechania do remizy.

Wiadomość o pobiciu trzech pracowników na terenie remizy jest zmyślona.

Dyr. Kolei Elektrycznej Łódzkiej

Łódź, dnia 12/VIII 1926 roku.

4213-1

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne,

Spółka Akcyjna,

zawiadamia pp. odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za miesiąc **LIPIEC** 1926 roku, obliczone w walucie obiegowej na dzień 7 sierpnia r. b., wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 84,86 gr.
dla siły 31,43 „

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowe. 4202-1

BANK PRZEMYSŁOWCÓW
Spółdz. z odp. ogr.
w Brzezinach-Łódzk.
Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzącej. Punktualne i szybkie załatwienie inkas zapewnione. 4204-3

9 ważnych umów kolejowych opracowała Polska w rokowaniach z Niemcami

WARSZAWA, 11 sierpnia. — W ramach rokowań gospodarczych z Niemcami zostało opracowanych 9 ważnych umów kolejowych. Cztery dotyczą komunikacji sąsiedzkiej, jedna przystępu do Wisły w Korzeniowie, dwie tranzytu przez Kluczborg i dwie kolejowego tranzytu bezpośredniej komunikacji między państwami zachodnimi, a Prusami Wschodnimi, oraz między Niemcami a państwami na wschodzie od Prus Wschodnich położonymi. Pięć pierwszych tych umów zostało już podpisanych przez pełnomocników obu stron. Podpisanie czterech ostatnich uzależnione zo-

stało przez stronę niemiecką od układu o konkurencji portów bałtyckich. Układ ten jednak wymaga jeszcze studiów i dlatego sfinalizowanie tej sprawy odłożone zostało na później.

W rokowaniach tych, wymagających dużego nakładu pracy brał udział z ramienia polskiego ministerstwo kolei naczelnik wydziału Chodkiewicz, jako przewodniczący komisji kolejowej, kierownik referatu traktatowego dr. Klechmiowski, kierownik referatu tariff polsko-niemieckich dr. Zawalski, z ramienia departamentu ruchu czeskiego pp. inżynier Frank i inżynier Gronowski.

Zaczynają rozumieć

Gredni o wojennych zamiarach Polski wstydzą się nawet ich autorzy

GDANSK, 11 sierpnia. (PAT.) Wczorajszy numer „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszcza interesujący artykuł, poświęcony alarmującym pogłoskom, podanym ostatnio przez prasę Rzeszy niemieckiej o rzekomo wojennych zamiarach Polski. „Danz. Neueste Nachrichten“ usiłuje odeprzeć na wstępie zarzuty, jakoby kuźnią tych pogłosek był Berlin, poczem stwierdza, że pogłoski te przyjęte zostały przez prasę niemiecką ze źródeł rosyjskich, nie zasługujących na żadne zaufanie. Inicjatorzy tych pogłosek znajdowali się w Moskwie. Z chwilą stwierdzenia tego faktu stało się jasnym, że pogłoski powyższe pozbawione są wszelkiej wiarygodności, gdyż zgóry było widocznym, co spowodowało sowiety do ich rozpowszechniania. Falszywe te pogłoski, puszczane świadomie przez agitatorów sowieckich miały na celu wywarcie nacisku na Polskę w sprawie traktatu gwarancyjnego.

Dla wszystkich ludzi, znających stosunki w Polsce, pisze dalej:

„Dziennik jasnym jest i widocznym, że wszelkie wojownicze zamiary ze strony Polski są wykluczone. Wykluczone jest, aby w obecnych warunkach znalazł się w Polsce rząd, który miałby odwagę puścić się na swantury wojenne. Marszałek Piłsudski, decydująca osobistość w obecnym rządzie polskim i gorący patriota, wytknął sobie za cel uratować Polskę od grożącego jej gospodarczego i politycznego upadku. Droga ratunku widzi on jednak nie w ryzykownej wojnie, ale w systematycznej reorganizacji i przystosowaniu polityki zagranicznej do istniejących warunków. Nie ulega wątpliwości, że zdobyłby się on na jakiś rozpaczliwy czyn, o ile wogóle jest do tego zdolny, dopiero wówczas, gdyby wszystkie środki zawiodły. Ale o tem nie może być nawet mowy. Z tych względów — kończy „Danziger Neueste Nachrichten“ — byłoby lepiej, gdyby prasa niemiecka zaniechała szerzenia wiadomości rosyjskich, nie zasługujących na uwagę.

Wrażenie układu włosko-hispańskiego

Czy jest on przeciwny statutowi ligi?

PARYŻ, 11 sierpnia. (PAT.) — „Echo de Paris“ z wielkiem zadowoleniem pisze o podpisaniu układu francusko-rosyjskiego i wyraża nadzieję, że niebawem podobny też będzie układ francusko-rosyjski. Dziennik ten zauważa, że podczas gdy wspomniane układy ściśle odpowiadają duchowi Genewy i Locarna, inne państwa powiększają liczbę umów międzynarodowych, zawieranych na starą modłę. Takim jest np. układ niemiecko-rosyjski, włosko-rosyjski, włosko-angielski o Abisynji, oraz włosko-hispański. „Le Journal“ natomiast sądzi, że Francja powinna być zadowolona

z układu włosko-hispańskiego, gdyż a priori należy przypuścić, że traktat ten ma na celu konsolidację pokoju. Istnieją nadto dwa inne powody zadowolenia: 1) solidarność śródziemnomorska na wybrzeżach wielkiego morza śródziemnego zatwierdzenia sprawy Tangaru. Mimo to dziennik pragnąłby wiedzieć, czy traktat ten rzeczywiście zawiera zobowiązanie wzajemnej neutralności na wypadek ataku trzeciego państwa na jednego z kontrahentów, co nie mieściłoby się w ramach statutu ligi narodów.

Na Helu

Do niedawna mała, uboga osada rybacka na Helu, pod opieką czemi skrzydłami Rzeczypospolitej zaczyna zamieniać się w piękne miasteczko.

Ilustracja nasza przedstawia u-

licę, wiodącą wzdłuż osady, która, jak widać z fotografii, jest już „niebawem podłem miastem“. Smutne jest tylko jedno. Domki tu zamieszkałe są wyłącznie przez Niemców.



Nowe domki na Helu.

U progu życia

Troski rodziców o przyszłość dzieci

Pamiętajmy, że oprócz szkół ogólnokształcących są jeszcze techniczne-przemysłowe

Młodzież korzysta obecnie całą duszą z wakacji... i słusznie. Po całym roku pracy należy się jej to dwumiesięczne wytchnienie.

A ileż to pracy, trudów i obarkosztuje rodziców w dzisiejszych czasach, by dzieciom odpowiednio wakacje zapewnić. Ileż godzin pracy ubocznej oca, ileż trosk i tej codziennej przykłej oszczędności matki, składa się na to, byle tylko dzieci mogły „świeżem powietrzem“ oddechnąć — I żleby było inaczej — bo przecież w tej młodej generacji nasza przyszłość, nasza nadzieja, nasze wszystko!

Więc nie dziwnego, że z tą troską o dzieci wiąże się w pierw-

szym rzędzie troska o ich przyszłość. Tembardziej w dobie dzisiejszej, gdzie miłstem „jakoś to będzie“, zadowolnić się nie można.

Więc u progu nowego roku szkolnego, w tym spokojniejszym wakacyjnym czasie należy rozważyć, czy też dziecko właściwą drogę obrało, czy mu praca szkodliwa odpowiada, czy w istocie istnieje uzasadniona nadzieja, że na obranej drodze dojdzie do celu.

Niewątpliwie uznamy za cel studiów zajęcie w przyszłości użytecznego społeczeństwu stanowiska, lecz funkcje z tem stanowiskiem związane muszą przynosić danemu pracownikowi zadowolenie, dawać

mu silne przekonanie własnej użyteczności i wreszcie powinny zapewnić mu znośny byt materialny.

Takiego zawodu każdyby z nas pragnął dla swego dziecka! A jednak smutne dodawanie 4 plus 8 plus 5 równa 17! siedemnaście lat studiów licząc szkołę powszechną, średnią i studia akademickie, — Siedemnaście lat studiów, w ciągu których intensywniejsza praca zarobkowa ucznia czy studenta stanowi niejednokrotnie o przedłużeniu tego i tak dość długiego okresu.

Słusznie powiedział ktoś, że człowiek powoli zrezygnuje z zakresu swych planów na przyszłość. Małe dziecko zapytane, czemuby chciało być, odpowie, że królem, generałem, wielkim wynalazcą! A później „Jego Królewska Wysokość“ zatwierdza najbardziej barwniejsze „kawałki“, „generał“ prowadzi protokół podawczy, a „wielki wynalazca“ wynaleźć nie może dla siebie zajęcia.

I od tych wykołosek należałoby w pierwszym rzędzie naszą młodzież uchronić! A uchronimy ją od nich wtedy, jeśli przy należytym ocenieniu środków materialnych, zdolności dziecka i jego zamiłowania ukroćmy lata jego studiów.

Już widzę niechętną minę rodziców i lekceważące pytanie: pewnie „Przemysłowica“! no... na to, to nasz synek za mądry! słuszarzem ma być czy kowalem!

Pomnąwszy już kwestję, że wartość słuszarza i kowala jako pracownika zależy również od właściwych, dobrze prowadzonych i wcale obszernych studiów, to rozważać można jednak przesadne obawy, że stoimy dziś i przed innymi ewentualnościami.

Ministerstwo oświaty niepodległej Polski popierało stale średnie szkolnictwo techniczne, które w ustroju szkolnym wypełniło lukę, pozostawioną przez rządy zaborcze.

Dzięki temu dziś średnie szkoły techniczne wyposażone są w te same prawa (np. odnośnie do służby wojskowej), co i średnie szkoły ogólnokształcące (gimnazja).

Nauka trwa w średnich szkołach technicznych lat czterech z uwzględnieniem jaknajszerszym zagadnien praktycznych, zgodnie zresztą ze swym celem przygotowania do zawodu. Mylnymby było jednak przekonanie, że średnie szkoły techniczne przeznaczone są dla „nieudolnych“ i „niezdolnych“, niedających sobie absolutnie rady w gimnazjach.

Uwasi powyższe nie mają bynajmniej zamiaru odciągnięcia młodzieży od studiów gimnazjalnych wogóle, ale mają na celu wskazać krótszą drogę tym, których zamiłowanie nie idzie po linii studiów średniej szkoły ogólnokształcącej.

Państwowa szkoła przemysłowa posiada następujące wydziały średnich szkół technicznych: wydział elektromechaniczny, drogowny i przemysłu artystycznego. Do szkół tych przynależy się młodzież z ukończoną czwartą klasą szkół średnich ogólnokształcących lub siódmą klasą szkół powszechnych. Nie ulega kwestji, że tyłko przez dostarczenie zyciu społecznemu dzielnych i zamiłowanych w swej pracy techników o średnim wykształceniu osiągniemy w dziedzinie przemysłu i techniki tę sprawność, jaką posiadają państwa zachodnie.

Najfrudniejszy uniwersytet na świecie

W Kairze istnieje uniwersytet mużulmański pod nazwą Al-Achazar, który jest ośrodkiem wiedzy mahometańskiej. Posiada on dwie, jedyne w swoim rodzaju, odrębne cechy: kurs nauki trwa minimum 15 lat, warunkiem zaś przyjęcia na uniwersytet jest znajomość na pamięć całego Koranu. Nie trudno się domyślić, że liczba studentów jest bardzo ograniczona.

Ku czci Kazimierza Glińskiego



Odświeżenie tablicy Kazimierza Glińskiego w Nałęczowie.

Dnia 1 b. m. odbyło się w parku zakładu w Nałęczowie poświęcenie tablicy na ścianie starego pałacu (zamku) ku czci s. p. Kazimierza Glińskiego.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Z. Łuczynski, poczem przemawiał imieniem komitetu weteran pan Rutkowski, a następnie przedstawiciele prasy, którzy po dokonaniu aktu poświęcenia złożyli

wieniec na grobie autora „Pieśni Królewskiej“.

Po skończonej uroczystości zarząd zakładu w jednej z sal starożytnego pałacu Małachowskich podejmował rodzinę poety, przedstawiciele władz, oraz zaproszonych gości.

Ostatnia wola i ostatnia prośba

poety

Testament Jana Kasprowicza

Rodzina s. p. Jana Kasprowicza złożyła na ręce adwokata, dr. Józefa Diehla w Zakopanem, testament poety, który brzmi tak:

„Nie wiedząc, co mnie czeka, a korzystając z całkowitej przytomności umysłu i dobrą kierując się wolą, spisuję niniejszym ostatnie moje rozporządzenie, anulując jednocześnie także rozporządzenie, spisane dn. 9 listopada 1924 r. we Lwowie.

Majątek, który przypuszczalnie pozostałby po mnie, dzielę na 3 równe części pomiędzy żonę moją Marję z Buninów Kasprowiczową i dwie moje córki: Janinę, obecnie żonę kapłana w. p. Zdzisława Małaczynskiego i Annę z Kasprowiczów, obecnie żonę p. Władysława Jarockiego, profesora akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Mówiąc o majątku, mam także na myśli ewentualne dochody z moich dzieł.

Znajdujące się w domu, na Harendzie, w Zakopanem, meble mahoniowe, są wyłączną własnością mojej żony, Marji z Buninów Kasprowiczowej, bo były kupione za jej posagowe pieniądze.

Pianino zapisuję mojej wnuczce, Ewie Małaczynskiej, zegarek ze złotym łańcuszkiem i złotymi ołowkami, zostawiam na pamiątkę mojemu wnukowi, Jasiowi Małaczynskiemu.

Losy biblioteki mojej poruczam rozumowi i delikatności mojej żony, Marji, która, wiedząc, jak ja te książki kocham, krzywdy im nie uczyni.

Byłem i jestem człowiekiem wierzącym i mam nadzieję, że umrę, jako prawy chrześcijanin.

Jan Kasprowicz.

Nie wiem, jakie życie tam za światem, byłbym wdzięczny mojej żonie, Marji, jeżeli zechce kazać się pochować przy moim boku.

Jan Kasprowicz.
Zakopane, Harenda, 1 października 1925 r.

„Testament powyższy spisany i podpisany w mojej obecności, co, jako świadek, stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Zakopane, Harenda, dnia 1-go października 1925 r.

Dr. Mieczysław Tretera“.

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym ławnik przewodniczący wydziału opieki społecznej W. Adamski rozpoczął swój doreczny wypoczynkowy urlop.

W dniu 9 b. m. powrócił z urlopu naczelnik wydziału opieki społecznej, T. Wisławski, który też obecnie zastępuje p. ławnika Adamskiego.

Manewry 10-tej dywizji Wymarsz do Raducza

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Łodzi cała 10 dywizja piechoty wraz ze wszystkimi swymi oddziałami do Raducza. W końcu tygodnia ze Skierniewic wyrusza pod Raducz 27 dywizja, która rozpoczyna manewry nad rzeką Rawką, okopując się nad tą rzeką i broniąc do niej przystępu 10-tej dywizji.

D.O.K. Łódź wysłała również na manewry i ćwiczenia bojowe podległą sobie 7 dywizję w kierunku Kozłuski-Końskie. Manewry te zaszczyca swą obecnością szef sztabu generalnego i grono wyższych oficerów sztabowych. Nie jest również wykluczona możliwość przybycia min. spraw wojсковych marsz. Piłsudskiego. (E)

Na szanckach oświaty

Kursy dokształcające P. O. W.

Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego kursy dokształcające przy Polskiej Organizacji Wolności rozpoczynają 3-ci rok swej owocnej pracy na zaniechanym dotychczas u nas terenie uzupełnienia wykształcenia dorosłej młodzieży.

Doborowy zespół grona nauczycielskiego, rekrutujący się wyłącznie z górnó kwalifikowanych profesorów szkół średnich, zarówno jak i organizacja nauczania, odpowiadająca ściśle programowi zatwierdzonemu przez M. W. i O. P. i uwzględniająca całoroczny kurs każdej poszczególnej klasy — dają gwarancję, że młodzież tam uczęszczająca nie traci na próżno czasu i, że dokładając ze swej strony niezbędnej pracy, może uzupełnić przerwane niegdysiejsze studia.

Z drugiej strony ideowy charakter organizacji kursów czyni z nich cenną placówkę społeczno-pedagogiczną, wolną od wszelkich znamion interesu materialnego. Zarząd kursów, jako naczelnik na zasadzie, postawił regule, że nikt nie może być ani na jedną godzinę pozbawiony nauki z powodu braku środków na opłatę czesnego. Pod tym względem kursy P. O. W. są niewątpliwie unikatem na terenie łódzkiego szkolnictwa niepaństwowego.

Należy życzyć zarządowi tej pożytecznej instytucji powodzenia na drodze starań o prawa publiczności, które, jak słyszeliśmy, są w toku, a które zapewniłyby jej zasłużony, pełny rozwój w przyszłości.

Becha szmuglu tytoniu z Gdańska

Aresztowany E. Kosztrzyńia nie jest maszynistą

W związku z notatką, która się ukazała w „Głosie” z dnia 10-go sierpnia r. b. p. t. „Szmuglowany tyton w parowozie”, związek zawodowy maszynistów kolejowych K. P. przesłał nam list, w którym wyjaśnia, że aresztowany został nie maszynista, lecz robotnik parowozowni Łódź-Kaliska Edmund Kosztrzyńia, który przybył z Gdańska na „zimnym” parowozie, to jest na parowozie, na którym została dokonana reperacja w warsztatach gdańskich. Wspomniany parowóz sędzi, tak jak wagon, a do ochrony parowozu wyznaczony został wspomniany robotnik, który przy okazji zabrał tyton do szmuglu.

Czy Łódź otrzyma 6 milionów dolarów jako pożyczkę na roboty inwestycyjne?

Rząd zgodził się udzielić pożyczki swej gwarancji

Dyrektor naczelny wydziału budowy kanalizacji p. inż. Skrzywan bawił w dniu onegdajszym w Warszawie, gdzie przeprowadził konferencję z ministrem skarbu Klarnerem w sprawie kredytów na roboty kanalizacyjne w Łodzi. Pragnąc się poinformować o celach i wynikach wizyty p. inż. Skrzywana, zwróciliśmy się doń z prośbą o bliższe informacje.

P. inż. Skrzywan udzielił nam następujących szczegółów:

— Obecnie wskutek szczupłości kredytów na kanalizację, roboty są prowadzone w bardzo wolnym tempie i posuwają się naprzód bardzo mozolnie. Miasto czyni starania, by zaciągnąć na własną rękę większą pożyczkę. Dzięki temu roboty kanalizacyjne mogłyby być znacznie przyspieszone i przeprowadzone na szerszą skalę. W razie uzyskania pożyczki możnaby również przystą-

pić do rozpoczęcia robót nad siecią wodociągową.

Konferencja moja z min. Klarnerem miała na celu poinformowanie się, czy rząd udzieliłby swej gwarancji wspomnianej pożyczki, co ułatwiłoby znacznie rokovania o jej uzyskanie.

Suma pożyczki ma wynosić 6 milionów dolarów, jeżeli zaś warunki okazały się korzystne, pożyczka osiągnęłaby nawet wysokość 12 milionów dolarów, w tym wypadku połowa uzyskanych pieniędzy zostalaby obrócona na wodociągi. Pożyczka byłaby zaciągnięta u grupy finansistów zagranicznych.

Po przedstawieniu powyższego planu, min. Klarner oświadczył, iż rząd ustosunkuje się do tej sprawy przychylnie i gwarancji swojej pożyczki udzieli.

Dzięki temu sprawa pożyczki inwestycyjnej dla Łodzi może rychło przybrać realne kształty.

Afera dr. Samborskiego

dyrektora łódzkiej kasy chorych

Kim był aresztowany pod zarzutem nadużyć dr. Samborski?

Aresztowanie d-ra Samborskiego, dyrektora kasy chorych m. Łodzi, w związku z aferą w Banku dyskontowym w Bydgoszczy, wywołało w Łodzi zrozumiałą sensację, zwłaszcza, że aresztowany był działaczem partyjnym N. P. R. protegowanym posłów poznańskich tej partii Hertza, Popiela i Cisżaka.

Aresztowany dr. Samborski liczył lat 46.

W czasie wojny przebywał w Rosji, gdzie był czynnym członkiem organizacji polskich centro-wych.

Przez pewien czas był jednym z kierowników grupy Lednickiego, pozem pracował w narodowych organizacjach robotniczych na terenie Moskwy.

W roku 1919 Samborski objął w Łodzi stanowisko kierownika komisariatu, ministerstwa aprowizacji, który miał swą siedzibę na ul.

Pomorskiej Nr. 16, gdzie mieścił się również wydział aprowizacji magistratu m. Łodzi.

Ostatnio przed objęciem stanowiska dyrektora kasy chorych m. Łodzi dr. Samborski pozostawał na stanowisku dyrektora polskiej izby handlowej w Gdańsku.

Na terenie Łodzi dr. Samborski był czynnym działaczem partyjnym i jak sam twierdził zamierzał kandydować do sejmku.

Dr. Samborski przed półtora rokiem pełnił w Gdańsku poważną i odpowiedzialną funkcję komisarza do spraw dewizowych z ramienia rządu polskiego.

Ze stanowiska tego został on zwolniony na zasadzie art. 116 pragmatyki, bez podania motywów.

P. Samborski rozporządzał olbrzymim wpływem w kołach miejscowej endecji, pozostając równocześnie w zażyłych stosunkach z komisarzem polskim w Gdańsku — Plucińskim.

P. Samborski cieszył się opinią bardzo zdolnego i uczciwego urzędnika, jednak pod koniec jego urzędowania na tem stanowisku, wyszło na jaw, że niektóre banki, między innymi Bank dyskontowy w Bydgoszczy, w którym wykryto obecne nadużycia, były przezem u-przywilejowane.

Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły sensacyjnej afery trzymane są dotąd w tajemnicy.

Jednakże udało się ustalić, iż suma spieniewiona przewyższa 7 milionów złotych.

W związku z aresztowaniem d-ra Samborskiego p. o. dyrektora kasy chorych m. Łodzi, zarząd kasy chorych postanowił delegować dwóch członków zarządu pp. Kulczyńskiego i radnego Rapalskiego do Bydgoszczy celem poinformowania się u miejscowych władz sądowych i policyjnych o przyczynach aresztowania.

Delegacja ta udała się do Bydgoszczy już w dniu wczorajszym. Zależnie od jej relacji zarząd kasy chorych powziął decyzję co do stanowiska d-ra Samborskiego.

Pobór do armji oświaty

Dzieci urodzone w latach 1912--1919 podlegają obowiązkowi powszechnego nauczania

Na murach miasta ukazało się następujące obwieszczenie:

OBWIESZCZENIE.

Obowiązek szkolny w m. Łodzi jest powszechny.

Podlegają mu od początku 1926-27 roku szkolnego wszystkie zamieszkałe w m. Łodzi dzieci w wieku od 7 do 14 lat, to jest urodzone po dniu 31 sierpnia 1912 r., oraz w latach 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919.

W związku z tem podaje się do wiadomości mieszkańców m. Łodzi:

1) Zapis do publicznych szkół powszechnych dzieci, rocznika 1919 oraz z pozostałych roczników tych, które do szkół nie uczęszczają, odbędzie się w dniach 28, 30 i 31 sierpnia r. b.

2) Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły, jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego lub odroczyc uczęszczanie do szkoły z powodu choroby fizycznej albo umysłowej, powinni wnieść do komisji powszechnego nauczania odpowiednie pisemne zgłoszenia z dołączeniem świadectwa lekarskiego do dnia 15 sierpnia r. b.

3) Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły, a dla których językiem ojczystym jest nie język polski, ale niemiecki, jeżeli pragną kształcić je w publicznych szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania, powinni wnieść

do komisji powszechnego nauczania pisemne zgłoszenie, poparte odpowiednimi dowodami (art. 17 uchwały rady ministrów z dnia 3 marca 1919 roku o szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania) do dnia 15 sierpnia r. b.

4) Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły, jeżeli pragną kształcić je nie w publicznych szkołach powszechnych, lecz w innych, czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu, tak państwowych jak i prywatnych, albo też w domu, powinni wnieść do komisji powszechnego nauczania odpowiednie pisemne zgłoszenie do dnia 31 sierpnia r. b.

Druki do wyżej wymienionych zgłoszeń można otrzymać w komisji powszechnego nauczania (ul. Piłsudskiego nr. 3, II p.) w godz. urzędowych.

5) Wszelkie zgłoszenia w powyższych sprawach, wniezione po terminie, rozpatrywane nie będą; dzieci zostaną zapisane do publicznych szkół powszechnych.

6) Rodzicom lub opiekunom dzieci, podlegających zapisowi do publicznych szkół powszechnych (nowostępujący) w miesiącu sierpniu r. b., komisja powszechnego nauczania prześle zawiadomienie z wskazaniem miejsca zapisu dziecka. W razie nieotrzymania takiego zawiadomienia do dnia 28 sierpnia r. b. rodzice obowiązani są niezwłocznie zawiado-

wać o tem komisję powszechnego nauczania.

7) Przy zgłoszeniu dziecka do szkoły, rodzice wzgl. opiekunowie obowiązani są przedłożyć kierownikowi szkoły metrykę urodzenia wzgl. chrztu dziecka, oraz świadectwo szczerpienia ospy.

8) Dla każdego dziecka jest miejsce w szkole.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1926 r.

Komisja powszechnego nauczania m. Łodzi.

(—) Zygmunt Hajkowski,
za inspektora szkolnego

(—) Zakrzewski.

Uwaga: Odnośnie roczników starszych, podlegających przymusowi dokształcenia w szkołach do kształcących zawodowych, nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Po żniwach

Urodzaje tegoroczne są średnie

Deszczowy koniec lipca i początek sierpnia sprawiły, że rozpoczęte około 20-go lipca żniwa nie zostały ukończone, jak się spodziewano, w początkach sierpnia, lecz przeciągnęły się do jego połowy. Obecnie sytuacja żniw przedstawia się bardzo niejednolicie.

W pow. błońskim i sochaczewskim w wielu miejscowościach jeszcze nie zebrano żyta i pszenicy, które powiązane w snopy czekają na zwłokę po ukończeniu sprzętu oswa.

W pow. łowickim sprzęt pszenicy i żyta dokonano już całkowicie a żniwa owiane są na ukończeniu. W pow. sieradzkim, łódzkim, łaskim i kaliskim żniwa są również na ukończeniu. Po żniwach żytnich i pszenicznych obecnie sprząta się owies.

Urodzaj zboża, sądząc z dotychczasowej próbniej młocki, nie odpowiada pokładanej nadziei, żyto daje plon niższy, niż się spodziewano. Powiaty te ucierpiały bardzo od długotrwałych deszczów, ziarno nie jest dostatecznie wykształcone.

Natomiast w okolicach, gdzie gleba jest lżejsza próbnie omłoty dają doskonałe wyniki.

Ostatnie deszcze przyczyniły się znakomicie do poprawy okopowych kartofli i buraków, które rokuja doskonały urodzaj. Opóźnione przez deszcze żniwa przyczyniły się również do opóźnienia robót polnych, przygotowawczych do siewu, które obecnie dzięki pięknej pogodzie są intensywnie prowadzone.

Mimo pewnego opóźnienia żniwa mniej więcej na całej przestrzeni dawnej Kongresówki ostatecznie zakończone zostaną około 15 b. m. Pozostaną jedynie do sprzątnięcia strączkowe, t. j. groch, seradella, wyka i łubin, których zbiór przeciągnie się do września. Urodzaj tych nasion jest bardzo dobry.

KONCERT SYMFONICZNY
pod dyr. 4212 1

Helenów Teodora Rydera

W programie: Symfonia Kalanikowa, oraz utwory Borodina, Wagnera i Liszta.

W sobotę i niedzielę o godz. 6 wiecz. KONCERT POPULARNY. W niedzielę, o godz. 11,30 rano PORANEK MUZYCZNY. 4212-1

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajem 6 i 10.
Od wtorku d. 10 do 16 sierpnia r. b.

Dla dorosłych:
600,000 franków miesięcznie
10 akt w rolach główn. Mikolaj Kolin, Helena Darly i Karol Vanel.

Następny program
Hrabia Monte Cristo

Dla młodzieży:
„WŁADCA TAGHORY”
(Wśród małp i tygrysów)
Dramat w 12 częściach.

**„Wyczerpaliśmy wszystkie drogi porozumienia”
Pracownicy biurowi grożą strejkiem**

Dziś wielki wiec pracowniczy

W dniu onegdajszym odbyło się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuski 21 zebranie delegatów firm włókienniczych, na którym omawiano oporne stanowisko przemysłowców w sprawie podwyższenia płac pracowników handlowych i biurowych.

Wobec tego, że związki zawo-

dowe wyczerpały wszystkie sposoby polubownego załatwienia targu, zebrani wezwali związki, aby wszczęły przygotowania do akcji strejkowej.

Na skutek powyższej uchwały został zwolniony wiec pracowniczy, który odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuski 21.

Otwarcie ambulatorjum

Wydział zdrowotności publicznej podaje do wiadomości, iż I-sze miejskie ambulatorjum przy rynku Bałuckim nr. 3 po gruntownem odnowieniu w dniu wczorajszym zostało otwarte.

Ambulatorjum czynne jest od godz. 8 i pół do 17-ej.

Ostateczna likwidacja strejku

Wczoraj w województwie obradowały komisje arbitrażowe

„Nie mamy zaufania do magistratu“

Pracownicy żądają by zgodnie z zobowiązaniem wszystkie postulaty rozpatrzyła Komisja arbitrażowa

Wczoraj przed południem w urzędzie wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewody dr. Ossolińskiego pierwsze posiedzenie komisji dla poprawy bytu pracowników miejskich, wyłonionej na podstawie protokołu, likwidującego ostatni strejk.

W obradach wzięli udział p. wiceprezydent Groszkowski, dyrektor zarządu g. Zalewski, naczelnik wydziału samorządowego Zakrzewski, inspektor związków komunalnych radca Kozłowski, oraz z ramienia pracowników pp. Piechołkówna, Barczewski, Kowalski, Stemborowski i Wojdan.

Na wstępie wiceprez. Groszkowski oświadczył, iż nie brał udziału w onegdajszej konferencji z ramienia magistratu z braku oficjalnego pełnomocnictwa ze strony prezydium magistratu.

Następnie p. Groszkowski zakomunikował, iż prezydium magistratu uchwaliło na terenie województwa rozpatrywać tylko sprawę obniżenia kategorii plac uposażeniowych niższym funkcjonariuszom, pozostałe zaś postulaty pracowników, jak to: 1) zastosowanie wskaźnika drożyznianego, 2) dodatku wielkomięjskiego, 3) gratyfikacji dla pracowników gazowni, 4) rozłożenie funduszu re-muneracyjnego na wszystkich, uprawnionych pracowników, 5) wyrównanie stopni grup uposażeniowych wyższych funkcjonariuszy magistrackich, 6) wprowadzenie wypoczynku dla pracowników wydziału opieki społecznej i szpitali w dni świąteczne, 7) obniżenie kosztów utrzymania pracowników miejskich, 8) podwyższenie pborów pracowników warsztatów, nie podpadających pod rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej — zdaniem prezydium magistratu winny być rozpatrywane tylko na terenie magistratu.

W odpowiedzi na powyższe przedstawiciele związków zaprotestowali przeciwko rozpatrywaniu żądań pracowników miejskich li tylko na terenie magistratu, oświadczając, iż stoją ściśle na stanowisku protokołu konferencji, likwidującej strejk w dniu 9 sierpnia w urzędzie wojewódzkim, który to głosi, iż wszystkie postulaty pracowników będą rozpatrywane

Represje za strejk

Wicewojewoda Ossoliński interwenjuje w sprawie wydalonych pracowników

P. wicewojewoda dr. Ossoliński, w dniu wczorajszym zwrócił się do wicedyrektora kolei elektrycznej, p. Ringa, zapytaniem, czy wydalenie 4-ch pracowników tramwajowych, mianowicie przewodniczącego związku, Kusiańskiego, oraz członków komisji strejkowej, Kotkowskiego, Ziemiana i Włodarczyka, nastąpiło w związku z ostatnim strejkiem.

P. dyr. Ring w odpowiedzi swej zaznaczył, że udział wydalonych robotników w akcji strejkowej był tylko pośrednią przyczyną zwolnienia ich z zajmowanych dotychczas stanowisk służbowych, faktycznym zaś powodem było to, iż wymienieni robotnicy już po likwidacji strejku siłą starali się przeszkodzić wyjazdowi na miasto pierwszych wagonów tramwajowych w poniedziałek wieczorem, wskutek czego doszło nawet do dość poważnego starcia.

W rezultacie, na skutek interwencji p. wicewojewody, dyrektor Ring oświadczył, że przeciw strejkującym nie będą odnotowane żadne rugy. (P)

na terenie urzędu wojewódzkiego. Związki nie mają zaufania do magistratu, który sprawę uposażenia pracowników miejskich przewlekał od trzech lat i w dalszym ciągu chce ją odwlekać. Jednocześnie przedstawiciele komisji pięciu podkreślali, iż związki zawodowe mają pełne zaufanie do województwa i żądają, aby rozpatrywane sprawy postulatów robotniczych i rozstrzygnięcie takowych odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody.

Po oświadczeniu tem, p. wiceprezydent Groszkowski zapowiedział zwołanie w najbliższym terminie posiedzenia magistratu, na którym rozpatrzone zostanie sprawa udziału delegata magistratu w rozszerzonym zakresie komisji. Wobec tego w dniu wczorajszym komisja odbyła tylko przedwstępne narady w zakresie przesunięcia pracowników miejskich do kategorii wyższych.

Delegatem do tej komisji z ramienia województwa mianowany został p. radca Kozłowski, insp. związków komunalnych. (op)

Wojewoda Jaszczółt przybył do Łodzi

Powitanie na dworcu Kaliskim -- Przyjęcie w urzędzie wojewódzkim

W dniu wczorajszym o godzinie 12.45 przybył do Łodzi nowy wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczółt.

Na dworcu Łódź-Kaliska witali nowego wojewodę: p. wicewojw. dr. Ossoliński z sekretarzem osobistym Rosickim, komisarz rządu Łyżki, wicepr. Groszkowski, komendant wojewódzkiej policji państwowej insp. Wizimirski z zastępcą swoim podinsp. Niedzielskim, komendant policji państwowej na m. Łódź nadkom. Izydorczyk, nadkom. Zółtaszek i in.

P. wicewojewoda przedstawił obecnych p. Jaszczółtowi. P. wojewoda udał się następnie do swego mieszkania.

O godz. 2-iej min. 30 popoł. w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się powitanie nowego wojewody łódzkiego. W uroczystości wzięli udział wszyscy urzędnicy województwa.

Przemówienie powitalne wygłosił p. wicewojewoda dr. Ossoliński, który w imieniu własnym i urzędników witał nowego wojewodę jako odtąd pierwszego obywatela województwa, wskazując na ogromną odpowiedzialność i olbrzymi zakres działania na stanowisku wojewody w Łodzi, gdzie czeka go nader trudny i ciężki do rozwiązania spłót zadań i obowiązków. Są to zagadnienia od których zależy w znacznej mierze dobrobyt ekonomiczny kraju i stabilizacja stosunków gospodarczych.

W dalszym ciągu wskazał dr. Ossoliński na wielkie zasługi i doświadczenie w pracy państwowej nowego wojewody, który, jako dyrektor departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych przez długi czas trzymał rękę na pulsie społeczeństwa stykając się z nim bezpośrednio na bardzo wielu płaszczyznach.

W zakończeniu p. wicewojewoda zapewnił p. wojewodę Jaszczółta, że w urzędniczych województwa znajduje współpracowników, którzy całą swą pracę i całą swą pilność zawsze i stale oddają na usługi państwa i społeczeństwa.

P. wojewoda Jaszczółt w odpo-

O poprawę bytu pracowników łódzkiego funduszu bezrobocia

Pomyślny wynik prac Komisji arbitrażowej

W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie pracowników f. b. W obradach brał udział pp. Niemierowski, Piechołkówna, Plewiński (Chrzą. zw. zawod.), Muszyński, Barczewski, (Zw. prac. miejs.) Woidan, Kowalski, Rusiński (Zw. prac. użyt. publiczn.) Stemborowski (Zw. zaw. prac. zakł. użyt. publ.), zaś z ramienia zarządu o. f. b. w Łodzi p. Cz. Dłużniowski.

Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy:

- 1) Sprawa zapłaty za godziny pozasłużbowe.
- 2) Wprowadzenie statutu służbowego.
- 3) Wprowadzenie kasy przeznaczonej.
- 4) Zabezpieczenie pracowników F. B. na wypadek bezrobocia.
- 5) Przyznaczenie mnożnej drożyznianej.
- 6) Wprowadzenie stałego dodatku wielkomięjskiego w wysokości 25 procent od pborów miesięcznych.

Załatż posiedzenie przedstawiciele Z. O. F. B. w Łodzi p. Cz. Dłużniowski, który oświadczył, że wymienione sprawy w p. 1, 2, 3 i 4

przedstawiają się korzystnie dla pracowników funduszu bezrobocia, gdyż postulaty te leżą wyłącznie w kompetencji zarządu głównego f. b. i ze słów przedstawiciela dykcji f. b. naczelnika wydziału prawnego p. Andrycza wynika, że sprawy te będą załatwione w najbliższej przyszłości; natomiast odnośnie do punktów 5 i 6 sprawy te leżą wyłącznie w kompetencji rady ministrów.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad powyższymi oświadczeniami przedstawiciele związków postanowili zwrócić się do zarządu głównego f. b. w Warszawie o wprowadzenie wyżej omawianych punktów (od 1-4), zaś co do punktu 5 i 6 wnieśli do urzędu wojewódzkiego podanie treści następującej:

„Powołując się na protokół konferencji, odbytej w urzędzie wojewódzkim w sprawie likwidacji strejku na terenie instytucji użyteczności publicznej, zarządy niżej podpisanych związków zwracają się z uprzejmą prośbą do wojewody p. dr. Ossolińskiego o łaskawe wnieście do drodże urzęd. na rece pana ministra pracy i opieki społecznej wniosków w spra-

wach:

1) wprowadzenie mnożnej drożyznianej;

2) przyznaczenia stałego dodatku wielkomięjskiego w wysokości 25 procent od pborów.

Motywy, składające nas do wy-stąpienia z powyższymi postulatami są następujące: Pracownicy funduszu bezrobocia od całego szeregu miesięcy nie otrzymują absolutnie żadnych podwyżek, podczas gdy drożyzna systematycznie wzrasta, skutkiem czego ustalone w swoim czasie pobyory pracowników funduszu bezrobocia obniżyły się przynajmniej o 40 procent, wobec czego „astosowanie mnożnej drożyznianej zabezpieczyłoby pracowników od dalszych strat z tego tytułu.

Odnośnie p. 2-go przyznaczenia stałego dodatku wielkomięjskiego w wysokości 25 procent od pborów przemawiają za wprowadzeniem tego dodatku specyficzne warunki, w jakich znajdują się pracownicy funduszu bezrobocia na terenie m. Łodzi. Miasto Łódź, będące skupieniem wielkiej liczby ludności, staje się siłą faktu jednym z najdroższych ośrodków Rzeczypospolitej, skutkiem czego dotychczasowe uposażenie nie jest

w stanie zaspokoić elementarnych potrzeb pracownika. Jednocześnie dodatek ten byłby częściowym wyrównaniem strat poniesionych przez pracowników z racji dotychczasowego wzrostu drożyzny i obniżenia się z tego powodu stanu życiowego pracowników.”

(—)

Pracownicy kasy chorych domagały się podwyżki Żądania ich rozpatrzają komisje zarządu

We wtorek wieczorem pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego odbyło się kolejne posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Po omówieniu przez zarząd sprawy p. o. dyrektora Samborskiego, przewodniczący p. Kałużyński zakomunikował, iż zgłoszyły się doń delegacje szoferów, akuszerów, farmaceutów i pracowników fizycznych, które domagały się przyspieszenia rozpatrzenia ich żądań podwyżkowych.

W związku z tem zarząd postanowił powierzyć rozpatrzenie tej sprawy połączonemu komisjom administracyjno - prawnej i finansowo - gospodarczej, które odbędą w tej sprawie posiedzenie w dniu dzisiejszym.

Następnie zarząd przystąpił do rozpatrzenia sprawozdania komisji, która z ramienia zarządu badała warunki pobytu chorych, wysyłanych przez kasę łódzką do miejscowości kuracyjnych i klimatycznych.

Komisja stwierdziła, iż we wszystkich miejscowościach częściowo, z wyjątkiem Rabki chorych kasowi mają dobrą opiekę lekarską i są racjonalnie odżywiani.

Rezultaty lecznicze są bardzo dobre.

Po przyjęciu sprawozdania tego do wiadomości, zarząd postanowił ustalić linię polityki leczenia w miejscowościach klimatycznych.

W końcu posiedzenia dokonano wylosowania b. członków zarządu: 4 z grupy ubezpieczonych i 2 z grupy pracodawców.

Wylosowani zostali pp. Pawłowski i Durski (z grupy pracodawców), Kulczyński, Purtał, Grabowiecki i Kuk (z grupy ubezpieczonych).

Wybory uzupełniające do zarządu dokonane zostaną na posiedzeniu rady kasy chorych, które odbędzie się w dniu 3 września roku bież.

wiedzi przypomniał poprzednią swą współpracę w ministerstwie spraw wewnętrznych z p. wicewojewodą dr. Ossolińskim, oraz zaznaczył, że stosunki swe ze współpracown. chciałby nawiązać na podstawie szczerzej życzliwości i wzajemnego zaufania.

Następnie podkreślił p. wojewoda, że obejmując trudne i odpowiedzialne stanowisko w tak niespokojnym i trudnym do administrowania województwie, jak łódzkie — opierał swą nadzieję właśnie na ściślejszej współpracy z urzędnikami wojewódzkimi o których zgłosił jaknajlepsze opinie.

Kończąc swe przemówienie, p.

wojewoda Jaszczółt wyraził nadzieję, że współpraca ta będzie owocna dla wypełnienia przyszłych zadań na nowym jego stanowisku.

Po przemówieniach p. wicewojewoda dr. Ossoliński przedstawił zebranych urzędników województwa, poczem pod przewodnictwem nowego wojewody odbyło się posiedzenie, w którym wzięli udział naczelnicy i kierownicy wydziałów, komisarz rządu Łyżki oraz komendant wojewódzki pol. państw. insp. Wizimirski z zastępcą swym podinsp. Niedzielskim. (P)

TEATR i MUZYKA

TEATR LETNI

w parku Staszica.

„CAŁA ŁÓDZ MÓWI O TEM“, dowcipna, osnuta na tle stosunków łódzkich 3-aktowa farsa pióra Fauna i Roma, grana jest codziennie przed wypełnioną widownią i wywołuje nieustanne salwy śmiechu.

Panie Miłkowska i Dunajewska wespół z pp. Szubertem, Mrozińskim, Dębiczem i Wilczkowskim w rolach głów-

nych pobudzają do frenetycznych oklasków przy otwartej kurtynie.

Również świetna gra reszty zespołu, ludzi melodyjne piosenki kompozycji p. Prosnaka cieszą się niemiernym powodzeniem wśród rozbawionych widzów.

Po skończonem przedstawieniu komunikacja tramwajowa zapewniona.

Początek o godzinie 8.45 wieczorem.

—ooo—

Migawki

WYŻEJ, WYŻEJ!

„Wyżej, wyżej, panie Ignac“, krzyczała panna Pelagja Kluczyńska (Wólczajska 200) do swego kawalera, wzbijając się z nim pod niebiosa na huśtawce.

W pewnym momencie rozhuśtana panna straciła równowagę i spadła z huśtawki, łamiąc sobie obydwie nogi.

Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł Kluczyńską w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

POLEC, CHALADAJ I GUZIK.

Nie lubili Polcia Józefa. Krucza 6, nierawidzili go z całej duszy, bo im zaważe, gdy chodziło o niewiastę, wchodził w drogę; to też obydwaj: Guzik Franciszek i Chaladaj Jan, zamieszkałi

przy ul. Kopernika 26, poprzysięgli mu zemstę.

Wczoraj rzucili się więc na niego z kijami. W trakcie bójkii nadzedł patrol policyjny i zabrał całą trójcę do komisariatu, dokąd wezwano pogotowie, by opatrzyło pokrajanego Polcia, potłuczono go Guzika i Chaladaja, który niejednego guza oberwał.

POSEW ŚMIERCI.

W dniu wczorajszym zmarły nagle dwie kobiety, a mianowicie:

53-letnia Katarzyna Szancer (Wólczajska 72) i 44-letnia Stanisława Wodniak, zamieszkała przy ulicy Gdańskiej Nr. 148.

Jak ustalono obydwie zmarły na atak serca.

Warszawa -- Helsingfors 2:1 (0:0)

Bramka samobójcza pomocnika drużyny polskiej

Warszawa, 11 sierpnia.

Mecz ten zorganizowano nieomal w ostatniej chwili, tak, że publiczność dowiedziała się o spotkaniu dopiero z rozrzuconych ulotek i afiszów, rozlepionych naprędce onegdajszym rankiem, t. j. w dniu meczu. Z tego też powodu niebardzo dopisała.

Meczem tym chcieli Finlandczycy zatrzeć wrażenie wysokiej porażki, jakiej doznali w Poznaniu z reprezentacją Polski. I tu, jednak, musieli ulec, gdyż reprezentacja Warszawy, mimo że była ustawiona naprędce, pod każdym względem przewyższała Finlandczyków i zwycięstwo przypadło stolicy zastrzeżenie. Gdyby nie słaba gra napadu, w którym wyróżnili się tylko doskonałi Szenajch i Zimowski, to zwycięstwo mogłoby być jeszcze większe.

W drużynie Helsingforsu znalazło się sześciu graczy, którzy grali przeciwko Polsce w Poznaniu. Skład Helsingforsu był następujący: w bramce Bilewicz, na obrońce Köllim, Koskinen, na pomocy Owaska, Nikander, Närwänem, w napadzie Kullmala, Synwe, Laaksemen, Lönderig, Krulber.

Barwy Warszawy reprezentowali: Olewski, Bułanow II (Polonia), Zoller, Focht (Korona), Ordon (Warszawianka), Wójcik (Legia), Luxenburg II, Szenajch (Warszawianka), Łafiko (Legia), Jung (Warsz.), Zimowski (Pol).

Pomimo zdecydowanej przewagi Warszawy, gra długi czas nie przynosi rezultatu. Dopiero na kilkanaście minut przed końcem strzela Jung bramkę, a w kilka minut później, Luxenburg II wystrzeli piękne podanie Łafiki i, przebijając się, umieszcza piłkę po raz drugi w siatce Finlandczyków. Od tej jednak chwili przewagę mają goście, którzy, atakując przeważnie lewą stroną, coraz częściej goszczą pod bramką Warszawy.

Jeden z takich ataków przynosi przebieg prawego łącznika Finlandczyków. Pewną bramkę ratuje Olewski pięknym wybiegiem, jednak odbita piłka wraca na pole bramkowe i tu Wójcik umieszcza ją samobójczo w siatce.

Atak Warszawy ma jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, nie wykorzystuje ich jednak, dzięki słabej grze Luxenburga II i Junga.

Zbyt późne rozpoczęcie gry spowodowało, że mecz skończono już o zmroku. Zawody te prowadził Loth St.

Dziś Hakoah wiedeński gra z Polonią w Warszawie

Dziś popołudniu w parku Sobieskiego odbędzie się sensacyjny mecz wiedeńskiego „Hakoahu” z „Polonią”. Składy drużyn będą następujące:

„Hakoah”: Fabian, Feldman, Wegner, Pollack, Gutman, Fried, Razzo, Hausler, Grunfeld, Hess, Fischer.

„Polonia”: Olewski, Miączynski, Bułanow II, Maderski, Loth I, Loth IV, Zimowski, Tupalski, Hamburger, Ałaszewski, Bułanow I.

Sędzią będzie p. Jerzy Grabowski.

Z drużyny fińskiej wyróżnili się zauważyć znaczna poprawa form obaj obrońcy, skrajni pomocnicy, oraz lewoskrzydłowy napadu. Z graczy Warszawy, bardzo pracowity Ordon na środku pomocy, doskonałi Szenajch i Zimowski w napadzie. U Bułanowa II daje się

Po meczu p. poseł finlandzki, Procope, podejmował niezwykle gościnnie i serdecznie, w salonach poselstwa, graczy obu drużyn, oraz przedstawicieli W. Z. O. P. N.

Król golfa



Bobby Jones w porcie nowojorskim.

Na zawodach wszechświatowych w Londynie mistrzostwo golfa zdobył Amerykanin Bobby Jones. Przyjęcie, jakie zgotowano mu po powrocie na ziemię amerykańską, charakteryzuje dosadnie ambicję yankesów, którzy nie po-

zwalają prześcignąć się Europie pod żadnym względem.

W porcie nowojorskim zgromadziły się wielkie tłumy publiczności obok władz komunalnych i klubowych. Kiedy okręt przybił do brzegu, wygłoszono kilka mów

powitalnych, poczem przeprowadzono zwycięzcę w tryumfie do ratusza. Tu odbył się wspaniały obiad, podczas którego burmistrz Nowego Jorku, Walker, wyraził głęboką radość z powodu sukcesu amerykańskiego za oceanem.

Nowy rekord woli Szczegóły przepłynięcia La-Manche przez miss Ederle

Jest to pierwsza kobieta, która przebyła w pław kanał La-Manche — dzielący Francję od Anglii. — Panna Ederle weszła do morza, dnia 7-go b. m. o 7 rano, z przylądka Gris-Nez, blisko Calais, we Francji, a wyszła na ląd angielski wieczorem, o 9.40, w Kings-Down, a więc płynęła, bez możności odpoczynku,

14 godzin 40 minut.

W drodze towarzyszył jej mały parowiec „Alsace”, aby ją w razie osłabnięcia, mógł ratować. Znalazłszy się na brzegu, odpoczęła p. Ederle przez kilka minut na ziemi, poczem wstała i udała się niezwłocznie na pokład Alsace i odpłynęła napowrót do Francji.

Nadmienić wypada, że w ostatnich kilku dniach, trzech panów i jedna pani, próbowali również przepłynąć przez kanał, ale nie dokonali zamiaru, wyczerpawszy siły mniej więcej w połowie drogi. Panna Ederle kilkakrotnie już w Ameryce odznaczyła się sztuką i wytrzymałością pływacką, jak np. przepłynąwszy w 7 g. 11 minut zatokę morską pomiędzy Battery a Sandy-Hook, pod Nowym Jorkiem szerokości 34 kilometrów.

Czas przepłynięcia kanału przez 19-letnią Amerykankę, jest także

rekordowym, ponieważ z pamiędzy dwu czy trzech mężczyzn, którzy tego dokonali, najszybszym był dotąd niejaki Tiraboschi, który przed trzema laty, dokonał tego w 16 godzin 23 minuty.

Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce

W dniach 13 — 15 b. m. w parku Sobieskiego (Agrykola) w Warszawie odbędą się trzydniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski o pełnym programie olimpijskim, prócz „maratonu”, wielobojów i biegu na przelaj. Początek w piątek o godz. 17.

Jak nas informują, sekcja lekkoatletyczna S. S. „Unionu”, która na zawodach o mistrzostwo Ł. O. Z. L. A. zdobyła drugie miejsce, na zawody powyższe wysłała swych najlepszych lekkoatletów: Endersa W. do biegów na 100 mtr. i skoku w dal z rozbiegu, oraz bezkonkurencyjnego w Łodzi stayera Ullmana do biegu na 5000 mtr.

Rekord Paddocka pobity!

Rekord świata w biegu na 100 mtr. ustanowił w Lipsku Niemiec Körnig w czasie 10,3 sek.

Padł w ten sposób dotychczasowy rekord Charles Paddocka w czasie 10,4 sek. i to właśnie w przeddzień jego ślubu z gwiazdą filmową Bebe Daniels...

3-godzinne zawody kolarskie „Unionu”

Jak się dowiadujemy niedzielną impreza kolarska S. S. „Unionu” polegać będzie na urządzeniu 3-godzinnej jazdy na rowerach. W biegu tym przewidziane są co pół godziny finisze, w których zwycięzca zdobywa pewną ilość punktów. O zwycięstwie biegu zadecyduje największa ilość zdobytych punktów.

Projektowane biegi dystansowe za dużymi motorami zostały przez wiatry odwołane, gdyż ci jeźdźcy zagraniczni, którzy w ubiegłą niedzielę startowali w Warszawie, a którzy przyrzekli swój udział w ostatniej chwili, zastawiając się kontraktami, zawartymi z Wrocławiem, Berlinem i Lipskiem przyjazd swój odwołali.

Ogród „TIVOLI” Dom Majstrów Tkackich

Przejazd I, tel. 26-30.

Począwszy od dnia 12 sierpnia wydajemy

smaczne obiady z 4 dań po Zł. 3.

Koncert 31 p. Strz. Kan. pod batutą kap. Adamczyka.

Bufoet zaopatrzony w bogaty wybór trunków krajowych i zagranicznych.

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

Rzeczy ciekawe

SOWA W PARLAMENCIE.
 Jakkolwiek parlament egipski przyzwyczajony jest do najrozmaitszych przeszkód, zaburzeń i scen, jedno z ostatnich posiedzeń przerwano dla całkiem niezwykłej przyczyny. Podczas debaty wleciała do sali sowa i zasiadła najspokojniej między deputowanymi. W Egipcie sowa uważana jest za zwiastuna nieszczęść, przerwano więc natychmiast posiedzenie i wspólnym wysiłkiem posłów udało się wygnać nieproszonego gościa.

KLEJNOTY W BRZUCHACH BUDDY I LAKSCHMI.
 Dyrektor węgierskiego muzeum wschodniego w Budapeszcie, profesor Takats, zauważył w jednym z posążków bogini Lakschmi małą, niedość szalenie domkniętą, skrytkę. Zaintrygowany tem, zaczął dokładnie oglądać i opukiwać wszystkie inne posążki tej samej kolekcji, darowanej muzeum przez znanego orientalistę, doktora Hoppa i przekonał się, że w dziewięciu z nich zrobione były starannie ukryte wyrażenia pełne kosztowności wszelkiego rodzaju, drogich kamieni, monet złotych i srebrnych z napisami w języku sanskryckim lub starym tybetańskim oraz papirusów chińskich, których wartości i znaczenia nie dało się dotychczas jeszcze ustalić. Wszystkie cenne te przedmioty są prawdopodobnie darami, ofiarowanymi bożkom przez wiernych i przechowywanymi w brzuchach posążków Buddy i Lakschmi przez zazdrosnych o skarby kapłanów.

BOGACTWO SŁÓW.
 Pewien uczony amerykański przeprowadził badania statystyczne z dziedziny słownictwa w stosunku do wieku osób oraz rodzaju zajęć. Skonstatował on, że roczne dziecko posługuje się 60-tu słowami, dwuletnie 400-n, trzyletnie zaś używa już przeszło 1000 słów, podczas gdy analfabeta tylko 3000 do 5000. Największym zapasem słów rozporządza adwokat, lekarz, oraz dziennikarz.

Mąż -- truciciel
Dwukrotnie usiłował zgładzić ze świata swą żonę

Odpokutuje za to 6-letnim więzieniem

Do sądu najwyższego doszedł zawiły proces Feliksa Michalaka, oskarżonego o dwukrotne usiłowanie otrucia żony swej Władysławy.
 Michalakowie posiadają zamożną gospodarzę w Jednorogach powiatu pszasnyskiego. Żyli ze sobą dość zgodnie, choć cała okolica wiedziała, że Michalak utrzymuje bliższe stosunki z sąsiadką, Heleną Bojarską.

Któregoś dnia uprzejmy małżonek sownie osłodził żonę herbatą przy kolacji. Zwróciła ona jednak uwagę na dziwną gorycz płynu i wylała go do miseczkę, gdzie zbierano jado dla psa.
 W nocy pies zdechł.
 Kobieta nic o tem nikomu nie mówiła i być może zbrodniczy zamach uszedłby trucielowi bezkarnie gdyby nie drugi nieszczęśliwy psiak, który śmiercią swą przyczynił się do wykrycia niecnego zamachu.

Michalakowa była w poważnym stanie. Mąż oświadczył jej, że nie chce mieć dzieci i zażądał, by zażyła jakieś proszki. Po dłuższym wzdrażeniu nieprzezwyciężającą podstępnie niewiasta przyjęła dwie pigułki w opłatkach, poczem wyszła do sąsiadów. Tam chwyciły ją straszliwe boleści i torsje. Natychmiast posłano po lekarza.

Tymczasem pies gospodarczy, który oczyścił z podłogi ślady zaśląbnięcia Michalakowej począł również wic się w boleściach i wkrótce zdechł

Sekcja zwłok psa wykazała obecność poważnej dawki strychniny.

Michalak został aresztowany. Nie przyznawał się do winy, dowodząc, iż dał żonie proszki chińskie.

Ekspert sądowy stwierdził, że poszkodowaną uratowało jedynie zastosowanie przez męża zbyt sil-

nej dawki trucizny, gdyż było to przyczyną torsji.

Sąd okręgowy skazał oskarżonego na 1 rok więzienia, lecz urząd prokuratorski wniósł apelację. W drugiej instancji skazano truciciela na 6 lat ciężkiego więzienia. Wyrok ten został ostatecznie zatwierdzony przez sąd najwyższy.

Dla kandydatów na politechnikę

zostaną otwarte Kursy przygotowawcze

Ze względu na rozbieżność programów różnych typów szkół średnich, która szczególnie w zakresie wymagań z matematyki dawała się we znaki maturzystom i maturzystkom, przystępującym do egzaminów konkursowych na politechnikę warszawską, porozumieniu się z p. rektorem politechniki warszawskiej, w czasie od dnia 16 sierpnia do 12-go września r. b. bratnia pomoc politechniki urządziła konkurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych na politechnikę.

Kurs, którego wykładającymi będą np. asystenci i studenci wyższych semestrów politechniki, będzie prowadzony systemem seminaryjno-ćwiczeniowym, przy czem główna uwaga będzie zwrócona nie na uzupełnienie wiadomości teoretycznych, lecz na technikę rozwiązywania zadań, a w grupie wydziału architektury na rysunek odręczny. Kurs obejmować będzie całkowity zakres wymagań stawianych na egzaminie konkursowym na poszczególne wydziały.

Oplata za cały kurs wynosi złotych 50 płatnych zgóry. Oplatę można wnieść za pośrednictwem poczty lub P. K.

Dziś nastąpi otwarcie w Częstochowie wystawy rolniczo-przemysłowej

Dziś dnia 12 b. m., o godzinie 2-ej popoł. w Częstochowie odbędzie się otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej, która przedstawia się nader okazale i niewątpliwie ściągać będzie liczne rzesze zwiedzających z całego kraju. Aktu otwarcia dokona prezydent m. Częstochowy, p. dr. Marczewski, w asystencji przedstawicieli ministerstw przemysłu, handlu, rolnictwa i dóbr państwowych.

Poza działem ekspozycyjnych rolniczo-przemysłowych i żywego inwentarza, dużą atrakcją wystawy jest oryginalny amerykański „Junapark”. Dla osób, pragnących brać udział w uroczystości otwarcia, najodpowiedniejszy jest pociąg osobowy do Krakowa, wychodzący z Warszawy o godzinie 6-ej rano, a przychodzący do Częstochowy po godz. 12-ej w poł. a więc prawie na 2 godziny przed otwarciem wystawy.

Na dworcu znajduje się biuro mieszkaniowe, które wskazuje przyjeźdnym pokoje prywatne i hotelowe. Wycieczki od 30-tu osób korzystają z 66 proc. ulgi powrotnej kolejowej.

Co usłyszemy dziś przez radio?

WARSZAWA, fala 480 m.: Godzina 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy; godz. 17.00—17.25 Odczyt p. Fijałkowskiego o mleczarniach w Polsce; godz. 17.30—18.30 Jazz-band; godz. 18.30—18.55 Pogawędka z działu „Wśród książek” — prof. H. Mościckiego; godz. 19.00—19.25 Odczyt d-ra Niemcewskiej-Gruszczyńskiej na temat literatury polskiej; godz. 19.25—19.35 „Rożnosc”; godz. 20.00—20.15 Komunikat rolniczy; godz. 20.30—22.00 Koncert, Część I-sza: 1) Lully-Motil: Suita baletowa; 2) Massenet: Scenes pittoresques; 3) Karel; Ma mere l'Oie; 4) Debussy: Popołudnie Fauna — wyk. orkiestra Filharmonii. Część II-ga. Vieuxtemps; Koncert IV D-moll; wykona p. Kmitowa z tow. orkiestry.

OSŁO, fala 382 m.: Godzina 20.00—21.00 Produkcje muzykalno-wokalne.

RZYM, fala 425 m.: Godzina 22.10—Muzyka operowa.

CEMENT

rotacyjny, najwyższej gatunkowej wartości ze znanych fabryk **SZCZAKOWA, GÓRKA, GOLESZÓW** sprzedaje wagonowo i beczkowo **po cenach wyjątkowo niskich.**

Skład fabryczny
 Konstancyńska 99, tel. 15-60, 11-88.
Łódzki Związek Handlowy.

4211-1



Stow. Sport. „Unio” — Piac Sport. Helendów
 W niedzielę, d. 15 sierpnia 1926 r., o g. 3.30 po poł.
3 godzinny wyścig cyklistów

parami na wzór amerykański

Bieg motocyklistów

Blіsze szczegóły w programach. — Ceny miejsc: wejściowe Zł 1.50. Miejsca siedzące od Zł. 2.— do Zł. 4.50. — Członkowie „Unionu” placą za wszystkie miejsca w przedsprzedaży połowę. — Predsprzedaż w firmie Karol Küster i Synowie, Sienkiewicza Nr 23, (róg Mniuszki), telefon 7-22. W dniu wyścigu zaś w lokalu Stowarzyszenia, Przejazd 7, telefon 27 25 do godz. 1-ej po poł. 4208-1

Duży browar poszukuje PRZEDSTAWICIELA obeznanego z handlem i pielegnowaniem piwa, posiadającego odpowiedni kapitał.

Przedstawiciel otrzyma łodownie, składy i wszelkie urządzenia.
 Oferty nadsyłać do Związku Właścicieli Browarów w Polsce—Warszawa, ul. Wiejska 17, pod „Przedstawiciel”, 4206-1

PROSZEK OD BOŁU GŁOWY
 DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
 LABOR CHEM-FARMAC
„AP. KOWALSKI”
 WARSZAWA MIODOWA 5

Zwapnienie żył

Stan zdenerowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. San Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk, oddział 126a. 3911-6

Dr. med. Zygmunt Datyner
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7.
Piramowicza 11. (daw. Olgińska).
 Tel. 48-95.

Dr. med. L. PIKIELNY
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. przyjm. od 9—10 od 4—7.
NAWROT 8.
 Telefon 19-90

Dr. med. H. Rózaner
Narutowicza 9
 tel. 28-98
 Choroby skórne, weneryczne i moczopieliste
 Przyjmuje od 8 do 10 i od 4—8.
 Leczenie lampą kwarcową.

5-cio lub 6-cio pokojowe MIESZKANIE
 z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej drugiego piętra, **poszukiwane od zaraz.** Oferty pod „K. S.” do adm. „Głosu Polskiego”. 4201-1

POSZUKIWANE MIESZKANIE
2 lub 3 pokoje
 z wygodami w centrum.
 Oferty do „Głosu” sub „Suche”.

LEKARZ-DENTYSTA
Tadeusz Babad
 powrócił. 4068-1
 Tel. 25-22. Nawrot Nr 1A

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA I WYCHOWANIE
ABSOLWENT
 politechniki udziela lekcji matematyki, francuskiego. Zgłoszenia sub. „Science” do adm. „Głosu”. 4181-2-n
KUPNO I SPRZEDAŻ
SAMOCHOÓD
 „Ford” w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 110. 4160-2-k

SPRZEDAŻ
 maszyn do szycia za gotówkę i na raty. Awleń. 6-go Sierpnia 34. 4203-1-k
KUPIĘ
 używany Schleifbok i Schleifwalz 1850 mm. szerokości. Oferty pod „B. Z.” do administracji „Głosu”. 00
INTERESY HANDLOWE
SKLEP
 spożywczy do sprzedania. Wiadomość w sklepie kołoniałnym, ul. Rokielska nr. 12 4199-1-h

PLACE
 do sprzedania blisko „Uzdrowiska” i „Kochanówki”. Wiadomość u Kochańskiego, Piotrkowska Nr. 16, II piętro, front od 4—7. 4128-3-h
DONIESIENIA ROZM.
BACZNOŚĆ!
 Firma „Kryształ” Łódź. Piotrkowska 97, przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklizowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań. Ceny przystępne. 3796-15-d

ZAGUB. DOKUMENTY
ZAGINEŁA
 legitymacja od paszportu, wydana w firmie L. Geyer w Łodzi, Piotrkowska nr. 295, na imię Janą Wajmera. 4207-1-z
:: GIEŁDA PRACY ::
POTRZEBNA
 chemiczarka, Pomorska nr. 10, pralnia. 4198-1

KORESPONDENTKA
 rutynowana, samodzielna, w językach polskim, angielskim, francuskim i rosyjskim, ze znajomością polskiej i francuskiej stenografii, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Oferty sub. „Samodzielnia” do administracji „Głosu Polskiego”. 4096-3
POTRZEBNA
 zdolna starsza panna, zdolna podręczna i uczenice do magazynu kapeluszy. Przejazd nr. 15. m. 2. w podwórze 4200-1